

POSTANOWIENIE

Dnia 21 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z odwołania Spółki [...] "P." w Ł. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Ł.
z udziałem zainteresowanych: B. Z., T. K. i S. Z.
o podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 21 czerwca 2017 r.,
skargi kasacyjnej Spółki [...] "P." w Ł. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością od
wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 28 kwietnia 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania

2. zasądza od Spółki [...] "P." w Ł. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na rzecz organu rentowego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Ł. decyzjami z dnia 5 marca 2014 r. stwierdził, że jako zleceniobiorcy u płatnika składek Spółki [...] „P.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. podlegają ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu: S. Z. w okresie od 5 lipca 2012 r. do 31 lipca 2012 r., T. K. w okresie od 30 lipca 2012 r. do 31 lipca

2012 r., B. Z. w okresie od 12 lipca 2012 r. do 31 lipca 2012 r. W ocenie organu rentowego zawarte umowy o dzieło noszą faktycznie cechy umów zlecenia i z tej racji skutkują ubezpieczeniem oraz podlegają obowiązkowi składowemu.

Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 8 stycznia 2015 r. oddalił odwołania Spółki od powyższych decyzji organu rentowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że przedmiotem działalności Spółki [...] „P.” Spółka z o.o. w Ł. jest przetwarzanie i konserwowanie owoców i warzyw, sprzedaż hurtowa owoców i warzyw, sprzedaż hurtowa niewyspecjalizowana, kupno i sprzedaż nieruchomości na własny rachunek, wynajem i zarządzanie nieruchomościami własnymi lub dzierżawionymi.

Pomiędzy S. Z. a płatnikiem zawarto w dniu 5 lipca 2012 r. umowę o dzieło. Zamawiający zamówił a wykonawca przyjął do wykonania: rozpaletyzowanie pustych słoików według wskazań zamawiającego. Umowa została zawarta na czas określony od 5 lipca 2012 r. do 31 sierpnia 2012 r. Wykonawca zobowiązał się wykonać czynności w sposób określony w umowie każdorazowo na zamówienie zamawiającego i oświadczył, że jest w stanie dziennie rozpaletyzować 700 sztuk słoików. Odbiór dzieła był dokonywany po jego wyprodukowaniu dziennie. Wykonanie dzieła następowało w przedsiębiorstwie zamawiającego przy ul. A. nr (...) w Ł.. Wykonawca w celu wykonania dzieła miał prawo przebywać na terenie przedsiębiorstwa zamawiającego. Pobyt wykonawcy był ewidencjonowany. Wykonawcy za wykonanie dzieła przysługiwało wynagrodzenie ryczałtowe netto. Wynagrodzenie było płatne za okres miesiąca na podstawie dziennych zestawień odebranego dzieła w ciągu 10 dni po przyjęciu dzieła i po wystawieniu rachunku przez wykonawcę. Wykonawca mógł wykonywać przedmiot umowy przy udziale podwykonawców i zatrudnionych przez siebie pracowników pod warunkiem, iż zgłosi zamawiającemu z wyprzedzeniem dane tych pracowników lub podwykonawców i osób wykonujących czynności w imieniu podwykonawców i przedstawi dokumenty sanitarne tych osób wymagane do wykonywania czynności, odpowiadał za działania i zaniechania osób wskazanych jak za działania i zaniechania własne i zobowiązał się stosować do porządku i obowiązujących regulaminów na terenie przedsiębiorstwa zamawiającego, przestrzegać przepisów BHP i przeciwpożarowych oraz stosować w tym zakresie do poleceń osób

wyznaczonych przez zamawiającego.

Pomiędzy T. K. a płatnikiem zawarto w dniu 30 lipca 2012 r. umowę o dzieło. Zamawiający zamówił a wykonawca przyjął do wykonania: posortowanie ogórka świeżego. Umowa została zawarta na czas określony od 30 lipca 2012 r. do 31 sierpnia 2012 r. Wykonawca zobowiązał się wykonać czynności w sposób określony w umowie każdorazowo na zamówienie zamawiającego. Wykonawca oświadczył, że jest stanie w czasie jednej godziny umyć 500 kg ogórka. Odbiór dzieła był dokonywany po jego wyprodukowaniu dziennie. Wykonanie dzieła następowało w przedsiębiorstwie zamawiającego przy ul. A. nr (...) w Ł.. Wykonawca w celu wykonania dzieła miał prawo przebywać na terenie przedsiębiorstwa zamawiającego, jego pobyt był ewidencjonowany. Wykonawcy za wykonanie dzieła przysługiwało wynagrodzenie ryczałtowe netto.

Pomiędzy B. Z. a płatnikiem zawarto w dniu 12 lipca 2012 r. umowę o dzieło. Zamawiający zamówił a wykonawca przyjął do wykonania: zapakowanie ogórków świeżych w opakowania jednostkowe. Umowa została zawarta na czas określony od 12 lipca 2012 r. do 31 sierpnia 2012 r. Wykonawca zobowiązał się wykonać czynności w sposób określony w umowie każdorazowo na zamówienie zamawiającego. Wykonawca oświadczył, że jest w stanie dziennie wykonać 500 sztuk słoików ogórków. Odbiór dzieła był dokonywany po jego wyprodukowaniu dziennie. Wykonanie dzieła następowało w przedsiębiorstwie zamawiającego przy ul. A. nr (...) w Ł.. Wykonawca w celu wykonania dzieła miał prawo przebywać na terenie przedsiębiorstwa zamawiającego. Pobyt wykonawcy był ewidencjonowany. Wykonawcy za wykonanie dzieła przysługiwało wynagrodzenie netto za wyprodukowane wyroby obliczone według określonych w umowie stawek. Wynagrodzenie było płatne za okres miesiąca na podstawie dziennych zestawień odebranego dzieła w ciągu 10 dni po przyjęciu dzieła i po wystawieniu rachunku przez wykonawcę. Wykonawca mógł wykonywać przedmiot umowy przy udziale podwykonawców i zatrudnionych przez siebie pracowników pod warunkiem, iż zgłosi zamawiającemu z wyprzedzeniem dane tych pracowników lub podwykonawców i osób wykonujących czynności w imieniu podwykonawców i przedstawi dokumenty sanitarne tych osób wymagane do wykonywania czynności. Wykonawca odpowiadał za działania i zaniechania osób wskazanych jak za

działania i zaniechania własne i zobowiązał się stosować do porządku i obowiązujących regulaminów na terenie przedsiębiorstwa zamawiającego, przestrzegać przepisów BHP i przeciwpożarowych oraz stosować w tym zakresie do poleceń osób wyznaczonych przez zamawiającego.

Praca w P. Spółka z o.o. polegała m.in. na kładzeniu ogórków do słoików, czyli na wyjmowaniu słoików na stół ze skrzynki. Przy stole stały 2 osoby i każda miała swoje słoiki. Do słoika kładło się koper i uzupełniało ogórki. Umyte ogórki dla tych 2 osób były wspólne. Pracownicy wstawiali słoiki z ogórkami w miejsce pustych i wtedy było wiadomo ile słoików zostało napełnionych, ewentualnie słoiki były stawiane na taśmie. Wynagrodzenie było płacone od ilości napełnionych słoików.

Sortowanie ogórka świeżego polegało na tym, że osoba stała przy taśmie i dobre ogórki wkładała do skrzynki a niedobre, czyli potłuczone i zgniłe, odrzucała na bok. Skrzynki z posortowanymi ogórkami były odkładane na paletę i to się zliczało po zważeniu. Osoby były rozliczane z masy przesortowanych ogórków liczonej w kilogramach. Jak uzbierała się w ciągu dnia paleta to jej odbiór następował w ciągu dnia. Mistrz zapisywał napełnione palety na daną osobę.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że spór w rozpoznawanej sprawie dotyczył kwalifikacji prawnej umów nazwanych „umowami o dzieło” jakie odwołujący się płatnik P. Spółka z o.o. zawarł z zainteresowanymi: B. Z., T. K., S. Z.. Kwestią sporną było, czy strony istotnie zawarły umowy o dzieło nierodzące obowiązku ubezpieczenia społecznego, czy też zawarły umowy o świadczenie usług, do których zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, a które stanowią tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych.

Sąd zważył, że dokonując kwalifikacji konkretnej umowy należy w pierwszej kolejności badać, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, o jaki umawiają się strony, musi być z góry określony, i może przyjmować zarówno postać materialną jak i niematerialną. Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest, aby rezultat ten był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Dzieło musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym

potrzebom zamawiającego. Celem umowy o dzieło nie jest czynność (samo działanie lub zaniechanie), która przy zachowaniu należytej staranności prowadzić ma do określonego w umowie rezultatu, lecz samo osiągnięcie tego rezultatu. W umowie o dzieło chodzi zawsze o osiągnięcie umówionego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności. Tymczasem umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Kolejną cechą umowy o dzieło jest brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym a przyjmującym zamówienie. Sposób wykonania dzieła pozostawiony jest w zasadzie uznaniu przyjmującego zamówienie, byleby dzieło miało przymioty ustalone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Przyjmujący zamówienie nie ma także, co do zasady, obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (np. dzieło artystyczne). Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu zawsze obciąża przyjmującego zamówienie. Przy czym odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w wypadku nieosiągnięcia celu umowy jest odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności.

Sąd przywołał także prezentowany w judykaturze pogląd, że nazwa umowy z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu, że ma ona charakter dzieła, nie przesądza samodzielnie o rodzaju umowy w oderwaniu od oceny rzeczywistego jej przedmiotu oraz okoliczności jej wykonywania. Decydująca jest bowiem rzeczywista istota umowy determinowana jej treścią, zgodnym zamiarem stron i celem, a nie jej nazwa, która niejednokrotnie nie oddaje natury łączącej strony stosunku prawnego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 25 czerwca 2013 r., III AUa 13/13, wyrok Sądu Najwyższego z 21 marca 2013 r., III CSK 216/12).

W ocenie Sądu Okręgowego kwestionowane umowy są faktycznie umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy dotyczące zlecenia a nie umowami o dzieło. Sąd ustalił, że czynności faktycznie wykonywane przez zainteresowanych były zgodne z treścią kwestionowanych umów. Zdaniem Sądu, zainteresowani wykonywali czynności powtarzalne, niewymagające żadnych kwalifikacji, bowiem mogłaby je wykonać każda zdolna do pracy osoba. Znaczenie

ma również okoliczność, że pracowników mógł zastąpić ktoś inny w pracy, dlatego nie można mówić, iż zainteresowani zostali zatrudnieni ze względu na swoje szczególne właściwości lub zdolności. W rezultacie pracy zainteresowanych z pewnością nie powstało dzieło artystyczne ani też żaden wyodrębniony przedmiot. Zainteresowani podlegali kierownictwu mistrzów czy też brygadzystów. Zainteresowani zajmowali się bardzo podobnymi pracami jak pozostali pracownicy płatnika zatrudnieni w oparciu o umowę o pracę. Czasami zainteresowani wykonywali wręcz te same czynności na tych samych stanowiskach co pracownicy zatrudnieni na podstawie umów o pracę np. przy myciu ogórków. Wynagrodzenie było wypłacane miesięcznie. Praca zainteresowanych była wykonywana na hali produkcyjnej lub w pomieszczeniu znajdującym się przed halą produkcyjną wraz z pozostałymi pracownikami płatnika zatrudnionymi na podstawie umów o pracę. Zainteresowani pracowali również w podobnych godzinach jak pracownicy zatrudnieni na podstawie umów o pracę, gdyż zazwyczaj zaczynali pracę o 6 rano.

Sąd wskazał, że zasada swobody umów podlega ograniczeniom a ubezpieczenia społeczne posiadają cechę przymusu. To znaczy, że pracodawca nie może, wedle swojej woli czy nawet wedle woli zatrudnionego, decydować o uczestnictwie w systemie ubezpieczeń społecznych. Ustawodawca celowo objął umowy zlecenia obowiązkiem składowym w celu zapewnienia ochrony ubezpieczeniowej zleceniobiorcom, której nie można wyłączyć nawet w wyniku zgodnej woli stron umowy zlecenia.

W ocenie Sądu ustalenia faktyczne wskazują, iż zainteresowani faktycznie wykonywali czynności zgodne treścią zawartych umów w przedmiocie zapakowania ogórków świeżych w pakowania jednostkowe, rozpaletyzowania pustych słoików czy też sortowaniu ogórków, a zatem nie ulega wątpliwości, że kwestionowane umowy noszą cechy umowy o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.) a nie umowy o dzieło i z tego względu podlegają obowiązkowi składowemu.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2016 r. oddalił apelację Spółki od powyższego wyroku Sądu pierwszej instancji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nazwa umowy i jej stylistyka, z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu wybitnie charakteru umowy

jako umowy o dzieło, nie są elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania. Wola stron nie może zmienić ustawy, co wprost wynika z art. 58 § 1 k.c., a więc strony, działając *lege artis*, nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Bywa, że strony tak jednak czynią instrumentalnie odwołując się do umowy o dzieło, która nie stanowi tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym, choć w istocie umawiają się na wykonanie zwykłej, powtarzalnej pracy. Takie działania, jako zmierzające do bezpodstawnego uniknięcia składek na ubezpieczenia społeczne, podlegają weryfikacji w postępowaniach kontrolnych prowadzonych przez ZUS, jak w rozpatrywanym przypadku.

Według Sądu Apelacyjnego, istotą umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa o świadczenie usług, po myśli art. 734 § 1 k.c., jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem i jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu, lecz oczywiście mogą. Nawet jeśli celem stosunku umownego jest osiągnięcie określonego rezultatu, to nie wynika stąd jeszcze, że dłużnik zobowiązuje się taki rezultat osiągnąć. Treść zobowiązania dłużnika pozostaje bowiem w ścisłej zależności od natury stosunku prawnego. W zobowiązaniach starannego działania podjęcie przez dłużnika wymaganych czynności przy zachowaniu wiążącego go stopnia staranności oznacza, że dłużnik wykonał zobowiązanie, pomimo iż nie osiągnięto określonego celu: umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 października 2006 r., II CSK 117/06, LEX nr 332959). W odróżnieniu od umowy o świadczenie usług (zlecenia) umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły do konkretnego, w przyszłości indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia, nie wynik zatem, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, to jest przedmiotowo istotnym. Dzieło jednoznacznie określone jest orzecznictwie jako rezultat pracy fizycznej lub umysłowej, materialny bądź ucieleśniony materialnie, posiadający cechy, które

pozwalają uznać go za przedmiot świadczenia przyjmującego zamówienie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01, OSNC 2004 nr 4, poz. 142).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, czynności wykonywane przez zainteresowane w Spółce z o.o. „P.” w Ł. sprowadzały się do rozpaletyzowania słoï, zapełniania słoï ogórkami i sortowania ogórka świeżego.

Nie ma prawnych przeszkód co do tego, by twórca w ramach zawartej umowy o dzieło tworzył wiele jednostkowych dzieł, tyle tylko, że warunkach faktycznych niniejszej sprawy strony, zawierając umowy, nie były zainteresowane powstaniem dzieła, taki też wniosek wynika z analizy sposobu realizacji zawartych umów, przy uwzględnieniu treści art. 65 k.c. Wskazuje na to wprost samo oznaczenie przedmiotu jednobrzmiących umów, gdyż strony stwierdziły, że zamawiający zamawia, a wykonawca przyjmuje do wykonania „zapakowanie ogórków świeżych w opakowania jednostkowe, „posortowanie ogórka świeżego według wskazówek Zamawiającego, „rozpaletyzowanie pustych słoï według wskazówek Zamawiającego”. Nie pozostawia to wątpliwości, co potwierdza także sposób realizacji zawartych umów, że strony zawierając umowy nie były zainteresowane wytworzeniem konkretnego, zindywidualizowanego, z góry określonego w parametrach pozwalających na przeprowadzenie testu wad fizycznych - dzieła, lecz wykonaniem określonych czynności. Wykonanie-dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, choć może także polegać na dokonaniu zmian w rzeczy już istniejącej, jej naprawieniu, przerobieniu lub uzupełnieniu albo na rozbudowie rzeczy, połączeniu z innymi rzeczami, dodaniu części składowych lub przynależności w ocenie Sądu Apelacyjnego, trudno jednak w realiach przedmiotowej sprawy uznać efekt pracy zainteresowanych za spełniający elementy tak rozumianego dzieła. Ich prace polegały na prostych powtarzalnych czynnościach, które w istocie nie tworzyły czegoś nowego w rozumieniu powstania określonego dzieła. Wykonywanie takich prostych, powtarzalnych czynności nie jest kwalifikowane w orzecznictwie jako przedmiot umowy o dzieło. Indywidualny charakter dzieła w takiej sytuacji nie może wyrażać się w ilości owoców. Taki rezultat pracy nie stanowi cechy istotnej umowy o dzieło, gdyż wynika z pracy właściwej zwykłemu zatrudnieniu (pracowniczemu czy na

podstawie umowy nienazwanej, do której stosuje się przepisy o zleceniu). Umowy nazwane umowami o dzieło były w istocie umowami o świadczenie usług, do których - stosownie do art. 750 k.c. - stosuje się przepisy o zleceniu, powoduje podleganie przez zainteresowanych z tytułu zawarcia tych umów obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, z mocy art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej.

Spółka zaskarżyła w całości powyższy wyrok Sądu drugiej instancji skargą kasacyjną, w której zarzuciła: 1) naruszenie prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię, a mianowicie: a) art. 627 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. z 2016 r., poz. 380), w tym w szczególności poprzez błędne przyjęcie, iż jako rezultat pracy na podstawie umowy o dzieło winno powstać dzieło skomplikowane, do którego wytworzenia wymagane są specjalistyczna wiedza czy umiejętności, w sytuacji gdy wymogu takiego nie wprowadzają przepisy Kodeksu cywilnego a zgodnie z utrwaloną wykładnią tych przepisów także dziełem i przedmiotem umowy o dzieło są wykonanie prac polowych, wykonanie oprysku uprawy rolniczej, uszycie ubrania także z materiałów klienta (zamawiającego), naprawienie rzeczy, w tym ubrań, czyszczenie odzieży, wykonanie mebli z drewna zamawiającego, pomalowanie pokoju itp., a więc też rezultat, który nie jest skomplikowany ani nie wymaga specjalistycznej wiedzy czy umiejętności, oraz błędne wskutek błędnej wykładni przyjęcie, iż mimo, że wykonawca zobowiązany był do osiągnięcia określonego rezultatu i za ten rezultat odpowiadał i z niego był rozliczany a w przypadku nieosiągnięcia rezultatu wskazanego w zamówieniu i jego nieodebraniu nie otrzymywał wynagrodzenia, to umowa stanowiła umowę o świadczenie usług, do której stosuje się na podstawie art. 750 k.c. przepisy o umowie zleceniu, i w rezultacie błędne niezastosowanie art. 627 k.c., mimo iż umowy zawierane przez odwołującą się Spółkę stanowiły umowy o dzieło i umowy rezultatu, a z całą pewnością jako do umów rezultatu nie miały do nich zastosowania zgodnie z art. 750 k.c. przepisy Kodeksu cywilnego o zleceniu; b) art. 750 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. z 2016 r., poz. 380) i art. 734 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. z 2016 r., poz. 380), i w rezultacie błędne przyjęcie przez Sąd, iż do umów rezultatu, nawet tych, które stanowią umowy nienazwane i nie stanowią umów o dzieło *sensu*

stricte, stosuje się na podstawie art. 750 k.c. przepisy Kodeksu cywilnego o zleceniu, w sytuacji gdy przepisy o zleceniu mogą być stosowane wyłącznie do usług, które mają charakter umów starannego działania, a regulacja zawarta w przepisach o zleceniu w art. 734 § 1 i nast. k.c. i jej charakter wyłącza możliwość ich odpowiedniego czy też wprost stosowania do umów rezultatu, przepisów o zleceniu, a do umów takich, które nie mają charakteru umów o dzieło *sensu stricte* w drodze analogii winny być stosowane przepisy o umowie o dzieło, zaś przepisy art. 750 k.c. znajduje zastosowanie do umów starannego działania, które nie stanowią umów zlecenia *sensu stricte*; c) art. 65 § 1 i § 2 w zw. z art. 353 i dokonanie wykładni oświadczeń woli stron sprzecznej z literalnym brzmieniem umów zawieranych przez powoda z zainteresowanymi, pominięciu brzmienia całej umowy i jej wykładni w oparciu o wszystkie jej postanowienia i oświadczenia tam zawarte oraz w oderwaniu od okoliczności związanych z zawarciem umowy i jej wykonaniem oraz w oderwaniu od zgodnego zamiaru stron i celu umowy, i błędne wywodzenie treści oświadczenia woli stron, że strony nie skonkretyzowały rezultatu oraz iż wykonawca nie odpowiadał za rezultat i nie był z niego rozliczany, w sytuacji gdy strony wskazały w umowie nie tylko rezultat, ale nadto wskazały, iż umowa ma charakter ramowy a dany zindywidualizowany rezultat i jego specyfikacja będzie każdorazowo określany w konkretnym zamówieniu składanym wykonawcy (podkreślić należy, iż dane zamówienie specyfikacja określała dany zindywidualizowany rezultat do osiągnięcia, który w zależności od zamówienia był zróżnicowany jednak z góry określony), oraz iż strona rozliczana będzie z wykonanego i odebranego przez powoda jako zamawiającego dzieła, a nadto okoliczności dotyczące wykonania i odbioru dzieła opisywane także przez zainteresowane wskazują, że dzieło poddawane było ocenie z punktu widzenia rękojmi, a zainteresowane jako wykonawcy były wzywane w przypadku stwierdzenia wad do jego naprawienia i wykonania bez wad, a wobec tego Sąd błędnie wywiódł, iż „strony zawierając umowę nie były zainteresowane wytworzeniem konkretnego zindywidualizowanego, z góry określonego w parametrach pozwalających na przeprowadzenie testu wad fizycznych dzieła, lecz wykonaniem określonych czynności”, „nie tworzyły czegoś nowego w rozumieniu powstania określonego dzieła”, „odpowiedzialność za właściwe wykonanie

wywodziła się z zasady starannego działania”; d) art. 6 ust. 1 pkt 1, pkt 2, pkt 3, pkt 4 pkt 5, pkt 6, pkt 7, pkt 7a, pkt 8, pkt 9, pkt 9a, pkt 9b, pkt 10, pkt 11, pkt 12, pkt 18a, pkt 19, pkt 20, pkt 21, pkt 22 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2013 r., poz. 1442 z późn. zm.) w zw. z art. 627 i art. 750, art. 734 § 1, art. 758 § 1, art. 353¹ k.c. w zw. z art. 84 i art. 217, art. 2, art. 67 ust. 1, art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i w rezultacie błędne przyjęcie, iż każda działalność z istoty podlega obowiązkowi ubezpieczenia społecznego, w tym w szczególności podlega ubezpieczeniu społecznemu wykonawca każdej umowy cywilnoprawnej z wyłączeniem umowy o dzieło, w sytuacji gdy zarówno wykładnia systemowa powołanych przepisów jak i wykładnia literalna pozwala przyjąć jedyną słuszną normę, iż ustawodawca wprowadził zasadę, że podlegają obowiązkowi ubezpieczenia tylko podmioty enumeratywnie wymienione w przepisie art. 6 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, a w zakresie umów o charakterze cywilnoprawnym zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1, pkt 2, pkt 4 podlegają ubezpieczeniu wyłącznie pracownicy (wykonujący pracę na podstawie umowy o pracę), wykonujący pracę nakładczą (na podstawie umowy o pracę nakładczą), zleceniobiorcy - osoby wykonujący pracę na podstawie umowy agencyjnej, zleceniobiorcy - osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia, zleceniobiorcy - osoby wykonujące pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia (umów, o których mowa w art. 750 k.c.), osoby współpracujące z takimi osobami, oraz dodatkowo osoby będącego członkami spółdzielni, gdyż też stosunek ten ma charakter cywilnoprawny, nie podlegają więc obowiązkowi ubezpieczenia społecznego osoby wykonujące inne umowy cywilnoprawne, nawet jeśli nie są to umowy o dzieło, o ile nie są to umowy enumeratywnie wymienione w art. 6 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, jakkolwiek inna wykładnia tego przepisu pozostaje w sprzeczności zarówno z wykładnią literalną jak i systemową tychże przepisów wskazanych w niniejszym punkcie powyżej;

e) art. 58 § 1, art. 627 i art. 750, art. 734 § 1, art. 758 § 1 k.c. oraz w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 1, pkt 2, pkt 3, pkt 4, pkt 5, pkt 6, pkt 7, pkt 7a, pkt 8, pkt 9, pkt 9a, pkt 9b, pkt 10, pkt 11, pkt 12, pkt 18a, pkt 19, pkt 20, pkt 21, pkt 22, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a, art. 65 ust. 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. systemie ubezpieczeń

społecznych (Dz.U. z 2013 r., poz. 1442 z późn. zm.) i w zw. z art. 84 art. 217, art. 2, art. 67 ust. 1, art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, i w rezultacie błędne zastosowanie w niniejszej sprawie art. 58 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. z 2016 r., poz. 380) poprzez błędne przyjęcie, iż „takie działania [zawieranie umów o dzieło] jako zmierzające do bezpodstawnego uniknięcia składek na ubezpieczenie społeczne, podlegają weryfikacji w postępowaniach kontrolnych prowadzonych przez ZUS, jak w rozpatrywanym przypadku” oraz iż zawieranie takich umów jak w przypadku powoda i zainteresowanych stanowi obejście przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i jest nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c., gdyż przyjęcie innego stanowiska zdaniem Sądu musiałoby prowadzić do tego, że „nie byłoby ubezpieczeń społecznych dla takiej pracy”, w tym miejscu podnieść jednak należy, iż zgodnie z zasadami konstytucyjnymi nakładanie ciężarów i danin publicznych może odbywać się wyłącznie w drodze ustawy, skoro zaś ustawodawca uznał, że podlegać ubezpieczeniu społecznemu będą tylko podmioty wskazane w art. 6 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, w szczególności w zakresie podmiotów wykonujących czynności cywilnoprawne wskazane w art. 6 ust. 1 pkt 1, pkt 2, pkt 3, pkt 4 tej ustawy, to nie można zakładać, iż wolą ustawodawcy było objęcie ubezpieczeniem społecznym wszystkich osób wykonujących jakąkolwiek umowę czy pracę oraz iż objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego jest to zasadą, gdyż gdyby tak było ustawodawca wprowadziłby taki zapis do ustawy, czego jednak nie zrobił i objął ubezpieczeniem społecznym tylko enumeratywnie wymienione podmioty, a wobec tego nie podlegają temu obowiązkowi ubezpieczenia nie tylko osoby wykonujące umowę o dzieło, ale także osoby wykonujące inne umowy nie wskazane w ustawie, w tym także umowy nienazwane, które nie stanowią umów tzw. starannego rezultatu, nie dopuszczalne jest z uwagi na konstytucyjną zasadę ustawowego nakładania danin i obciążeń publicznych w trybie rozszerzającej wykładni czy też interpretacji przepisów wprowadzać obowiązek podlegania ubezpieczeniu społecznemu, czy też z powołaniem się na postulat de lege ferenda objęcia obowiązkiem ubezpieczenia społecznego wszelkich osób fizycznych wykonujących jakiekolwiek świadczenie o charakterze odpłatnym, kwestionować z powołaniem się na art. 58 § 1 k.c. oświadczenia zawarte w umowie i zgodne z wolą

oraz zamiarem stron, które zawarły umowę rezultatu, gdyż taki charakter ma określone w umowie i wykonane przez nie świadczenie i rezultat ten oraz jego jakość i odpowiedzialność wykonawcy za ten rezultat i jakość miały dla stron znaczenie, jeśli wolą ustawodawcy jest objęcie takich osób obowiązkiem ubezpieczenia społecznego winien to uczynić w drodze ustawy, czego jednak mimo blisko dziesięcioletniego okresu obowiązywania ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i jej licznych nowelizacji nie uczynił, a zakładać należy zgodnie z zasadą praworządności, iż ustawodawca jest racjonalny; f) art. 750 i art. 734 § 1 k.c. oraz art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i ust. 3 i art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2013 r., poz. 1442 z późn. zm.), i błędne przyjęcie, iż zawierane przez Spółkę umowy o dzieło, w tym umowa zawarta z osobą wskazaną w decyzji jako ubezpieczony, stanowi umowę agencyjną lub umowę zlecenia albo inną umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, a Wykonawca podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, w sytuacji gdy bez wątplenia była to umowa rezultatu, a wobec tego, nie stanowiła umowy starannego działania i nie stanowiła umowy o świadczenie usług innej niż umowa agencyjna lub zlecenia, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia; 2) naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie: a) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku z naruszeniem dyrektyw wskazanych w tymże przepisie, w tym w szczególności poprzez sporządzenie go w sposób wewnętrznie sprzeczny, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, a z całą pewnością utrudnia ocenę legalności zaskarżonego wyroku, a mianowicie w jednym miejscu przy wywodzie dotyczącym interpretacji art. 750 k.c. słuszne podnoszenie, iż „w przypadku umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu, wykonanie umowy nie musi prowadzić do osiągnięcia określonego rezultatu i osiągnięcie go nie należy do obowiązków zleceniobiorcy i jeśli nawet mimo starannego wykonywania pracy nie zostanie on [rezultat] uzyskany, nie stanowi to nienależytego wykonania zobowiązania”, a dalej mimo takiego wyводу i takiej interpretacji tego przepisu uznanie, iż umowy, które były zawierane, wykonywane i rozliczone z zainteresowanymi jako Wykonawcami,

mimo iż odpowiadały one za osiągnięcie rezultatu, za jego wady fizyczne i w przypadku jego nieosiągnięcia stanowiło to niewykonanie zobowiązania umownego przez te osoby jako Wykonawców, Sąd uznał wbrew własnemu wywodowi, że umowy te stanowiły umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu i które podlegają obowiązkowi ubezpieczeń społecznych, b) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez powołanie w uzasadnieniu w zakresie dotyczącym argumentacji przywołanej przez Sąd drugiej instancji (uzasadnienie wyroku s. 7 *in fine* do 13), w szczególności na stronie 12 uzasadnienia zaskarżonego wyroku wywodów, które nie znajdują odzwierciedlenia w okolicznościach niniejszej sprawy i ustalonym stanie faktycznym i prawnym, co również utrudnia ocenę legalności zaskarżonego wyroku, a wobec tego miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Wskazując na powyższe wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...) oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania kasacyjnego, a nadto o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na: istnienie istotnych zagadnień prawnych i potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości oraz oczywistą zasadność skargi kasacyjnej, a mianowicie:

1) z uwagi na potrzebę wykładni art. 6 ust. 1 pkt 1, pkt 2, pkt 3, pkt 4, pkt 5, pkt 6, pkt 7, pkt 7a, pkt 8, pkt 9, pkt 9a, pkt 9b, pkt 10, pkt 11, pkt 12, pkt 18a, pkt 19, pkt 20, pkt 21, pkt 22 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2013 r., poz. 1442 z późn zm.) w zw. z art. 627 i art. 750, art. 734 § 1, art. 758 § 1, art. 353¹ ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. z 2016 r., poz. 380) w zw. z art. 84 i art. 217 oraz art. 2, art. 67 ust. 1, art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i rozstrzygnięcie istotnego zagadnienia prawnego, czy uwzględniając konstytucyjną zasadę nakładania obciążeń publicznych i danin publicznoprawnych w drodze ustawy dopuszczalne jest przyjęcie (jak przyjął Sąd Apelacyjny w (...) w niniejszej sprawie), iż ubezpieczeniu społecznemu podlegają wykonawcy każdej umowy cywilnoprawnej z wyłączeniem umowy, która jest umową o dzieło *sensu stricto*, a więc także wykonawcy innych umów rezultatu zarówno nazwanych jak i

nienazwanych i umów o charakterze mieszanym (także umów tzw. nienazwanych jak np. umowa o naprawę pojazdu), w sytuacji gdy w ustawie z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2013 r., poz. 1442 z późn. zm.) ustawodawca wprowadził zasadę, że podlegają obowiązkowi ubezpieczenia tylko podmioty enumeratywnie wymienione w przepisie art. 6 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, a w zakresie umów o charakterze cywilnoprawnym zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1, pkt 2, pkt 4 podlegają ubezpieczeniu wyłącznie pracownicy (wykonujący pracę na podstawie umowy o pracę), wykonujący pracę nakładczą (na podstawie umowy o pracę nakładczą), zleceniobiorcy - osoby wykonujący pracę na podstawie umowy agencyjnej, zleceniobiorcy - osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia, zleceniobiorcy - osoby wykonujące pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia (umów, o których mowa w art. 750 k.c.), osoby współpracujące z takimi osobami, i oraz dodatkowo osoby będącego członkami spółdzielni, gdyż też stosunek ten ma charakter cywilnoprawny, czy też uwzględniając konstytucyjną zasadę nakładania obciążeń publicznoprawnych w drodze ustawy oraz mając na uwadze powołaną wyżej treść i przyjętą przez ustawodawcę konstrukcję instytucji objęcia ubezpieczeniem społecznym w ustawie z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2013 r., poz. 1442 z późn. zm.), w szczególności w art. 6 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przyjąć należy, iż niedopuszczalna jest rozszerzająca wykładnia tego przepisu prowadząca do wyprowadzenia normy, iż podlegają obowiązkowi ubezpieczenia społecznego osoby wykonujące inne umowy cywilnoprawne, niż umowy o dzieło *sensu stricto*, nawet jeśli są to umowy zaliczane do umów rezultatu (umowy o dzieło *sensu largo*, do których odpowiednio stosuje się przepisy o umowie o dzieło) zarówno nazwane jak i nienazwane i umowy o charakterze mieszanym (także umów tzw. nienazwanych jak np. umowa o naprawę pojazdu), niewymienione enumeratywnie w art. 6 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, i z uwagi na to, iż są to umowy rezultatu to nie mają do nich zastosowania na podstawie art. 750 k.c. przepisy o umowie zlecenia, gdyż przepis ten pozwala stosować przepisy o umowie zlecenia wyłącznie do umów, w których świadczenie niepieniężne ma charakter

świadczenia z zakresu starannego działania;

2) z uwagi na potrzebę wykładni art. 627 i art. 750, art. 734 § 1, art. 758 § 1, art. 353¹ ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. z 2016 r., poz. 380) w zw. z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i rozstrzygnięcie istotnego zagadnienia prawnego, czy przepisy o umowie zlecenia mogą być na podstawie art. 750 k.c. stosowane do wszelkich umów w zakresie w jakim brak odwołania do stosowania odpowiedniego innych przepisów nawet, jeśli umowy te mają charakter umów rezultatu nazwanych bądź nienazwanych lub są to umowy mieszane, czy też uwzględniając że umowa zlecenia jest umową starannego działania i wobec tego regulacja zawarta w przepisach art. 734 i nast. k.c. uwzględnia właśnie taki charakter umowy i jest do niego dostosowana instytucjonalnie a wobec tego z uwagi właśnie na charakter rozwiązań ustawowych dotyczących umowy zlecenia nie jest możliwe stosowanie tychże przepisów, nawet odpowiednio, do umów rezultatu nazwanych bądź nienazwanych bądź umów mieszanych, gdzie istotne dla stron jest uzyskanie świadczenia w postaci określonego rezultatu oraz uzależnienia wzajemnego świadczenia pieniężnego od osiągnięcia tego rezultatu i jego odbioru, a nadto możliwość skorzystania z uprawnień z rękojmi, gdy rezultat ten ma wady, jak również odstąpienia od umowy w przypadku opóźnienia wykonawcy, wykonywania umówionego rezultatu w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową, zapłaty wynagrodzenia gdy przyczyną wad rezultatu jest wadliwość towaru zamawiającego *etc.*, albowiem przepisy o umowie zlecenia takich uprawnień stron nie tylko nie przewidują i nie regulują, ale nadto nie uzależniają wypłaty wynagrodzenia od osiągnięcia określonego rezultatu i wprowadzają nadto możliwość wypowiedzenia umowy zlecenia w każdym czasie (a nawet wprowadzają normę *ius cogens* zakazu zrzeczenia się prawa do wypowiedzenia umowy zlecenia z ważnych powodów) nawet gdy rezultat nie jest osiągnięty;

3) z uwagi na potrzebę wykładni art. 65 § 1 i § 2 w zw. z art. 353¹ ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. z 2016 r., poz. 380) w zw. z art. 1, art. 3 art. 212, art. 245, art. 316 § 1, art. 459 i art. 477¹¹ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. (jednolity tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 101 ze zm.) oraz w zw. z art. 2, art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i rozstrzygnięcie istotnego zagadnienia prawnego, czy sąd powszechny jest uprawniony do nadania

oświadczeniom woli stron umowy innego znaczenia aniżeli takie jakie wynika ze zgodnego zamiaru stron i zgodnego celu umowy przyznanego zgodnie przez strony umowy przed sądem, i który dodatkowo odpowiada brzmieniu tejże umowy, czy też jest związany granicami i dyrektywami wykładni woli stron umowy określonymi w art. 65 § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. z 2016 r., poz. 380) i w tym zakresie nie jest dopuszczalne wychodzenie przez Sąd ponad normę wynikającą z tegoż przepisu;

4) z uwagi na potrzebę wykładni art. 1, art. 3 art. 212, art. 245, art. 316 § 1, art. 459 i art. 477¹¹ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. (jednolity tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 101 ze zm.) w zw. z art. 65 § 1 i § 2 w zw. z art. 353¹, art. 627 i art. 750, art. 734 § 1, art. 758 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. z 2016 r., poz. 380) w zw. z art. 2, art. 67 ust. 1, art. 178 ust. 1 art. 84 i art. 217 oraz Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej czy dopuszczalne jest z punktu widzenia zasady praworządności dokonywanie przez sądy ubezpieczeń społecznych wykładni zgodnej woli stron i postanowień zawartych w umowie oraz wykładni przepisów prawa prywatnego, w szczególności Kodeksu cywilnego, w sposób sprzeczny z wolą tychże stron umowy, konstrukcją umowy i zgodnym zamiarem stron co do skutków prawnych składanych oświadczeń woli oraz jej wykonaniem i skutkami wykonania i niewykonania oraz w sposób sprzeczny z interpretacją tychże samych przepisów prawa prywatnego, przez inne sądy powszechne, w szczególności wydziały cywilne i sądy gospodarcze sądów powszechnych w sprawach o charakterze spraw cywilnych *sensu stricto*, z powołaniem się przez sądy ubezpieczeń społecznych na zasadę powszechności objęcia systemem ubezpieczeń społecznych.

W ocenie skarżącej Spółki, mając na uwadze powołane w uzasadnieniu zarzutów skargi kasacyjnej naruszenia prawa przez Sądy orzekające w sprawie, w tym przepisów prawa materialnego oraz pozostające z nimi w związku oraz będące w dużej mierze konsekwencją naruszenia przez Sąd prawa materialnego, istotne rażące naruszenie wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na wynik sprawy, uznać należy, iż skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Nie jest bowiem dopuszczalne dokonywanie przez judykaturę, w szczególności z naruszeniem prawa materialnego poprzez jego

błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, rozszerzającej wykładni przepisów dotyczących objęcia obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, i kwalifikowanie jako podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia społecznego umowy rezultatu, która zgodnie ze zgodnym zamiarem stron umowy i celem przez nie wyrażonym była umową o dzieło, jako umowy, do której stosuje się przepisy kodeksu cywilnego o zleceniu, w sytuacji gdy ustawodawca nie objął takich umów rezultatu obowiązkiem ubezpieczenia społecznego. Zwrócić należy uwagę, iż dokonując wykładni woli stron i wykładni przepisów prawa materialnego Sąd powołał argument, iż „w przeciwnym razie gdyby dokonywać odmiennej wykładni przepisów prawa materialnego] nie byłoby ubezpieczeń społecznych dla takiej pracy”. Ciężary i daniny publiczne wymagają dla skuteczności obciążenia nimi obywateli i inne podmiotów, w szczególności osób prawnych, mających siedzibę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, regulacji ustawowej. Podkreślić należy, iż w ustawie winny być określone w sposób jasny i wyraźny zarówno przedmiot jak i podmiot, których dotyczą ciężary i daniny publicznoprawne. Wyłączona jest w tym zakresie możliwość dokonywania wykładni rozszerzającej przepisów prawa powszechnie obowiązującego. Podkreślić należy, iż ustawodawca w zakresie objęcia obowiązkiem ubezpieczenia społecznego w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych osób wykonujących umowy rezultatu nie jest związany żadnymi ograniczeniami. Wobec powyższego utrzymanie dotychczasowego status quo w tym względzie, mimo wielokrotnych nowelizacji ustawy, oznacza, iż jest to decyzja ustawodawcy racjonalna i taka jest wola prawodawcy w tym względzie.

Organ rentowy w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, w przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, w imieniu organu rentowego - o oddalenie złożonej skargi i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1),

istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3), lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Należy podkreślić, że Sąd Najwyższy w ramach tzw. przedsądu bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie (np. postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2008 r., II PK 15/08, LEX nr 490359).

Skarżąca wnosi o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na istnienie istotnych zagadnień prawnych i potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości oraz oczywistą zasadność skargi kasacyjnej. Skarżąca nie przedstawia jednakże odrębnie argumentacji dotyczącej okoliczności uzasadniających przyjęcia skargi do rozpoznania ze względu na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego i potrzeby wykładni przepisów prawnych, a w odniesieniu do tej ostatniej okoliczności nie wyjaśnia, czy potrzeba wykładni przepisów prawa jest uzasadniona tym, że budzą one poważne wątpliwości lub że wywołują one rozbieżności w orzecznictwie.

Niezależnie od tych wątpliwości, należy przypomnieć, że przedstawienie istotnego zagadnienia prawnego wymaga jego precyzyjnego sformułowania poprzez wskazanie przepisu prawa materialnego lub procesowego, z którym jest związane, i wskazania argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002 nr 1, poz. 11). Argumentacja uzasadniająca wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinna nawiązywać do przesłanek „przedsądu”, a ponadto stanowić odrębny, pogłębiony wywód prawny wskazujący na zaistnienie powołanych okoliczności uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do merytorycznego rozpatrzenia (zob.: postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2008 r., II PK 3/08, niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z 19 października 2006 r., IV CSK 246/06, niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2001 r., IV CZ 200/01, niepubl.) Zagadnienie prawne sformułowane przez skarżącą spółkę w sposób oczywisty nie spełnia tego wymagania, bowiem nie zawiera odrębnego wyvodu prawnego uzasadniającego przyjęcia skargi kasacyjnej do

rozpoznania ze względu na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego.

Istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest ponadto zagadnienie nowe, nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa. W orzecznictwie ugruntował się pogląd, zgodnie z którym skarżący, powołując się na wystąpienie w sprawie zagadnienia prawnego, powinien je sformułować, wskazać przepisy prawne, na tle stosowania których ono się wyłoniło, podać argumenty prowadzące do rozbieżnych ocen, a nadto wykazać, że jego rozwiązane jest istotne nie tylko w rozpoznawanej sprawie, ale także dla praktyki sądowej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002 nr 1, poz. 11; z 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151; z 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, niepubl.; z 14 grudnia 2004 r., III CK 585/04, niepubl.; z 26 września 2005 r., II PK 98/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 243; niepubl.; z 4 sierpnia 2006 r., III CZ 47/06, niepubl.; z 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, niepubl.; z 26 czerwca 2008 r., I CSK 108/08, niepubl.; z 19 stycznia 2012 r., I UK 325/11, niepubl.; z 5 grudnia 2013 r., II CSK 244/13, niepubl.).

Problem prawny przedstawiony w skardze kasacyjnej jako istotne zagadnienie prawne nie jest nowy, a ponadto jego sformułowanie wskazuje na ścisły związek ze sprawą rozpoznawaną przez sądy orzekające. Problem prawnej kwalifikacji czynności w wykonaniu umów o „dzieło” polegające na napełnianiu słoików ogórkami w warunkach zorganizowanej produkcji został bowiem rozstrzygnięty wyrokiem Sądu Najwyższego z 18 maja 2017 r., I UK 269/16, niepublikowany. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy stwierdził m.in., że o ile strony umówią się w zakresie stosunku prawnego, który z definicji dotyczy zatrudnienia, że będą realizowały umowę o dzieło, to ingerencja podmiotu strzegącego prawidłowości podejmowania zobowiązań składkowych jest oczywiście dopuszczalna i służy ochronie dobra wspólnego jakim jest Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, a ponadto stan taki - zdaniem Sądu Najwyższego „wynika z utrwalonego dorobku Sądu Najwyższego”.

Z kolei przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ze względu na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów

prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania na czym polegają wątpliwości związane z jego rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa. W przypadku, gdy w ramach stosowania tych przepisów powstały już w orzecznictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (np. postanowienie Sądu Najwyższego z 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, niepubl.). Niniejsza skarga kasacyjna w sposób oczywisty nie spełnia tych wymagań.

Dla wykazania zaś oczywistej zasadności skargi kasacyjnej wymagane jest podanie przez skarżącego, drogą odrębnego wywodu, że bez wątpliwości doszło do uchybień i naruszeń przepisów prawa materialnego lub procesowego, gdy jest pewne, że miały one wpływ na treść orzeczenia albo jeśli podniesione zarzuty oczywiście uzasadniają skargę. Spełniające te wymogi naruszenie przepisów prawa powinno mieć postać kwalifikowaną, dostrzegalną bez potrzeby wnikliwej analizy prawnej i zagłębiania się w szczegóły sprawy. Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi w rozumieniu art. 398⁴ k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 27 października 2016 r., III CSK 217/16, niepubl.). Również tego wymagania skarga kasacyjna w sposób oczywisty nie spełnia.

Biorąc powyższe pod rozwagę, Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.